

Krzysztof Popiński

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

POLITYKA FINANSOWA DOLNOŚLĄSKICH SZKÓŁ WYŻSZYCH W PROCESIE TRANSFORMACJI

1. Wstęp

Poprawa jakości i efektywności systemu studiów wyższych w Polsce jest jednym z celów kierunkowych „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010”. Podobne zadania stawia sobie coraz więcej samych uczelni. Realizacja tych zamierzeń powinna się jednak opierać m.in. na prawidłowej informacji finansowej. Analizy efektywności szkoły wyższej nie powinno się sprowadzić wyłącznie do aspektów dydaktycznych i naukowych, trzeba również uwzględnić aspekty finansowe. Brak korelacji między tymi dziedzinami doprowadza w wyniku ode-
rwanienia systemu informacyjnego od przebiegu procesu dydaktycznego czy naukowego do błędnych decyzji finansowych [7, s. 216].

W niniejszym tekście przeanalizowano wybrane zagadnienia polityki finansowej szkolnictwa wyższego w Polsce ogółem oraz z wyszczególnieniem kilku największych uczelni dolnośląskich, które takie dane opublikowały bądź udostępniły. Wyodrębnionych, zbiorczych informacji dla wszystkich szkół wyższych Dolnego Śląska jak dotąd nie opublikowano. W niniejszym tekście porównaniu i ocenie poddane zostały wysokość dotacji budżetowej, podstawowe kategorie finansowe, przychody i koszty wraz z ich strukturą oraz inwestycje w szkołach wyższych, także z uwzględnieniem podziału na szkoły państwowe i niepaństwowe. Celem tych badań jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku zmierza w dobie transformacji polityka finansowa szkół wyższych w Polsce, w tym na Dolnym Śląsku, oraz w jaki sposób odpowiada ona potrzebom intensywnie rozwijających się uczelni.

2. Dotacje budżetowe

Finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce odbywa się nadal głównie w formie dotacji podmiotowych skierowanych z budżetu państwa. Dotyczy to jednak wyłącznie uczelni państwowych. Uczelnie niepaństwowe utrzymują się niemal wyłącznie z dochodów własnych, wśród których zasadniczą rolę odgrywają opłaty za studia. W stosunku do wydatków z budżetu państwa wydatki jednostek samorządu terytorialnego, choć rosną systematycznie, to nadal odgrywają wśród wydatków publicznych ogółem rolę marginalną.

Wydatki publiczne na szkolnictwo w Polsce stale rosną, choć do niedawna był to przeważnie tylko wzrost na miarę wskaźnika inflacji. Na dodatek zachodzący równoległe proces zwiększania się liczby i rozmiarów szkół wyższych w praktyce pogorszył ich sytuację finansową. Nieznacznie tylko rosnące kwoty nakładów bowiem musiały być pochłaniane przez stale rosnące koszty kształcenia coraz większej liczby studentów.

Tabela 1. Wydatki publiczne na szkolnictwo wyższe w Polsce w latach 1989-2004 (w mln zł)

Rok	Budżet państwa	Budżet jednostek samorządu terytorialnego	Udział łączny wydatków publicznych w PKB	Wskaźnik inflacji (%)
1989	83,6	–	0,71	251,1
1990	621,2	–	1,11	585,8
1991	665,0	0,5	0,82	70,3
1992	1011,0	0,3	0,88	43,0
1993	1269,6	2,1	0,82	32,2
1994	1626,4	6,7	0,78	35,3
1995	2174,7	2,8	0,75	27,8
1996	3002,2	8,9	0,83	19,9
1997	3752,2	11,4	0,80	14,9
1998	4272,3	10,7	0,77	11,8
1999	5070,5	14,2	0,82	7,3
2000	5326,7	20,4	0,78	10,1
2001	6370,7	32,6	0,89	5,5
2002	6829,6	38,6	0,88	1,9
2003	7049,2	28,2	0,87	0,8
2004	8822,3	31,9	1,0*	

* szacunek wstępny

Źródło: [6].

Tabela 2. Wydatki na szkolnictwo wyższe w wybranych krajach europejskich jako procent PKB (w tym fundusze publiczne łącznie z subsydiami na szkolnictwo prywatne)

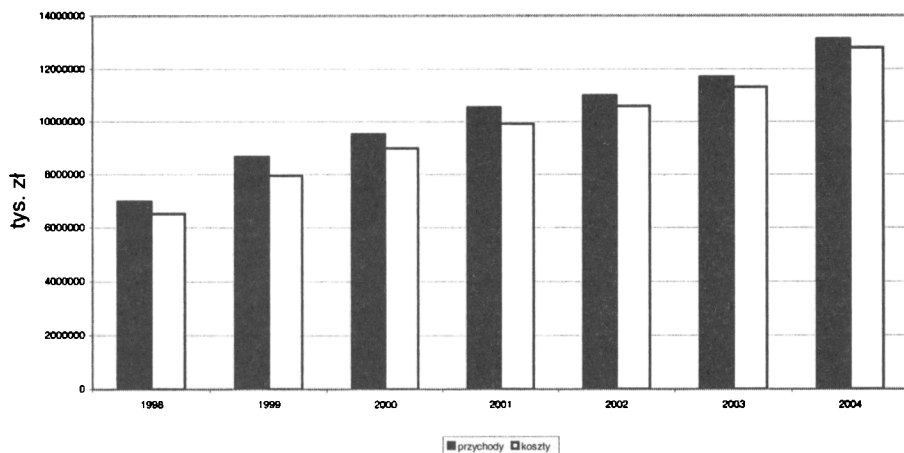
Kraj	1995	2000
Dania	1,3 (1,3)	1,6 (1,5)
Francja	1,2 (1,0)	1,1 (1,0)
Hiszpania	1,1 (0,8)	1,2 (0,9)
Holandia	1,3 (1,2)	1,2 (1,0)
Irlandia	1,3 (1,0)	1,5 (1,2)
Niemcy	1,1 (1,0)	1,0 (1,0)
Szwecja	1,7 (1,6)	1,8 (1,5)
Wielka Brytania	1,0 (0,9)	1,0 (0,7)
Włochy	0,8 (0,7)	0,9 (0,7)

Źródło: [6].

Udział wydatków publicznych na szkolnictwo wyższe w Polsce w PKB jest znacznie mniejszy niż w większości krajów Europy Zachodniej, choć także między nimi występują na tym polu duże różnice. W rzeczywistości prawdziwszy obraz nakładów publicznych na szkolnictwo wyższe w poszczególnych krajach można by uzyskać dopiero po uwzględnieniu takich czynników, jak rozmiary tegoż szkolnictwa, wysokość budżetu poszczególnych krajów czy wskaźnik inflacji. Sam udział procentowy wydatków na szkolnictwo w PKB może być tylko swego rodzaju deklaracją intencji, pewnym założeniem polityki realizowanej przez każde państwo osobno czy też w ramach wspólnych działań zmierzających do stworzenia jednolitego europejskiego szkolnictwa wyższego.

3. Podstawowe kategorie finansowe

Analiza podstawowych kategorii finansowych, czyli przychodów i kosztów, w szkołach wyższych w Polsce ogółem z ostatnich kilku lat wskazuje ich systematyczny wzrost oraz niewielką, ale stałą nadwyżkę przychodów operacyjnych nad kosztami.



Rys. 1. Podstawowe kategorie finansowe w szkołach wyższych w Polsce w latach 1998-2004 (w tys. zł)

Źródło: [6].

3.1. Przychody

Wśród przychodów operacyjnych polskiego szkolnictwa wyższego najważniejszą częścią są przychody z tytułu działalności dydaktycznej. Odsetek przychodów z tego tytułu jest większy o kilkanaście procent w szkołach niepaństwowych. Jednocześnie okazuje się, że chociaż ok. 15% dochodów uczelni państwowych pochodzi z działalności badawczej, to na uczelniach niepaństwowych odsetek ten jest śladowy. Wynika z tego dość jasno, że o ile te pierwsze pozostają nadal placówkami dydaktyczno-badawczymi, o tyle te drugie z nielicznymi wyjątkami są skupione wyłącznie na dydaktyce.

Dotacje budżetowe są skierowane na działalność dydaktyczną i sferę materialną oraz na pomoc materialną dla studentów i na inwestycje. Kiedy udział dotacji wśród przychodów uczelni zmniejsza się, równolegle zwiększa się znaczenie opłat z działalności dydaktycznej. Jednak przychody „pozadotacyjne” nie mogą stanowić, niestety, w odpowiednim stopniu czynnika rozwoju uczelni, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami powinny one pokrywać jedynie planowane koszty kształcenia [1, s. 45].

Pomiędzy typami uczelni państwowych zachodzą duże różnice. Obecnie udział dotacji i dochodów z opłat względnie równoważą się w szkołach ekonomicznych (z kilkuprocentową przewagą opłat). Na uniwersytetach dotacje dwukrotnie przewyższają dochody z opłat, a w szkołach technicznych trzykrotnie. Przykładowo udział opłat za zajęcia dydaktyczne w przychodach z działalności dydaktycznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu w 2000 r. wyniósł ok. 44%, a więc ponaddwukrotnie więcej niż odpowiednia średnia [1, s. 46; 6].

Tabela 3. Struktura przychodów operacyjnych w szkołach wyższych według rodzaju działalności

Rok	Działalność dydaktyczna szkół państwowych	Działalność dydaktyczna szkół niepaństwowych	Działalność badawcza szkół państwowych	Działalność badawcza szkół niepaństwowych	Działalność gospodarcza szkół państwowych	Działalność gospodarcza szkół niepaństwowych	Inne państwowe	Inne niepaństwowe
1998	78,9	95,3	14,6	0,1	0,8	0,4	4,7	3,8
1999	77,3	95,8	14,7	0,1	0,6	0,4	6,5	3,5
2000	79,7	96,1	15,8	0,2	0,5	0,3	2,8	3,1
2001	81,2	96,9	14,4	0,1	0,9	0,4	2,7	2,5
2002	81,3	96,9	13,7	0,2	0,8	0,4	3,4	2,5
2003	81,6	97,0	13,1	0,3	1,0	0,3	3,5	2,5
2004	82,4	95,5	12,5	0,4	0,7	0,5	3,5	3,5

Źródło: [6].

Tabela 4. Udział dotacji i opłat w strukturze przychodów z działalności dydaktycznej szkół wyższych według źródeł finansowania

Rok	Dotacje z budżetu w szkołach państwowych	Dotacje z budżetu w szkołach niepaństwowych	Opłaty za studia w szkołach państwowych	Opłaty za studia w szkołach niepaństwowych
1991	87	–	0,7	–
1995	77	–	12,7	–
1998	74,2	0,0	16,6	97,6
1999	72	0,0	19	96,6
2000	69	0,0	21,8	98,5
2001	68,7	0,1	23	98,2
2002	67,8	0,0	24,3	98
2003	68,3	0,0	24,6	98
2004	71,2	0,1	21,8	97

Źródło: [6].

Porównanie wielkości udziału przychodów z działalności dydaktycznej, a więc pochodzących zarówno z dotacji na cele dydaktyczne, jak i z opłat uiszczanych przez studentów, na kilku z największych uczelni Wrocławia pozwala zauważyć spore różnice między Politechniką i Uniwersytetem a pozostałymi uczelniami. Na Politechnice z działalności dydaktycznej w największym stopniu dochody są uzupełniane przez środki na realizację projektów celowych otrzymane na podstawie umów oraz sprzedaż prac i usług badawczych, słowem wynikające ze współpracy z agendami rządowymi oraz gospodarką.

Porównanie udziału opłat za zajęcia dydaktyczne pośród przychodów z działalności dydaktycznej ogółem na kilku spośród największych uczelni dolnośląskich pozwala zauważyć znaczną, prawie 2-3 krotną przewagę Uniwersytetu Wrocławskiego.

Tabela 5. Przychody z działalności operacyjnej wybranych szkół wyższych we Wrocławiu

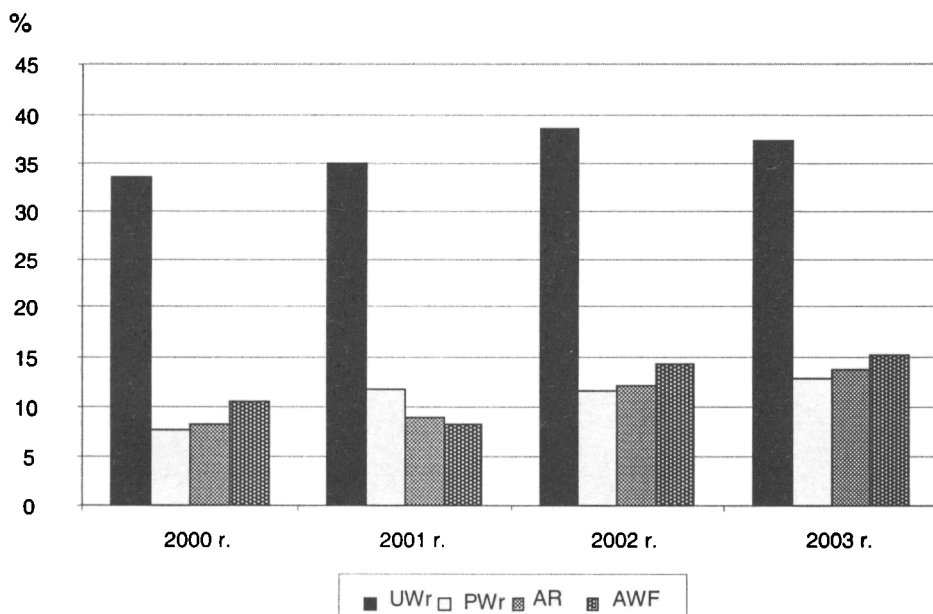
Rok	UWr.	PWr.	AR	AE	AWF
2000	198 470,7	245 024,8	75 721,2	69 775,8	30 231,6
2001	233 166,9	277 875,5	84 871,7	b.d.	31 998,8
2002	241 237,2	294 577,3	85 953,6	87 985,2	33 579,6
2003	255 798,2	298 864,8	95 564,4	95 504,7	36 232,4

Źródło: materiały uczelni.

Tabela 6. Przychody z działalności dydaktycznej ogółem wybranych szkół wyższych we Wrocławiu

Rok	UWr.	PWr.	AR	AE	AWF
2000	179 696,1	159 997,0	56 930,0	62 896,6	26 929,9
2001	189 228,4	185 544,0	65 998,2	74 985,0	28 154,7
2002	212 443,9	199 951,3	68 931,7	79 985,0	31 231,1
2003	223 001,2	209 894,8	75 808,4	86 464,9	33 700,5

Źródło: materiały uczelni.



Rys. 2. Udział opłat za zajęcia dydaktyczne pośród przychodów ogółem z działalności dydaktycznej wybranych szkół wyższych we Wrocławiu

Źródło: opracowanie własne.

3.2. Koszty operacyjne

Efektywną politykę kształtowania kosztów polskich uczelni państwowych, zwłaszcza tych najstarszych i największych, utrudnia posiadanie rozbudowanej struktury organizacyjnej z dużym udziałem jednostek pomocniczych, administracji i obsługi. Zatrudniają one ok. połowy pracowników tychże uczelni. Podobnym obciążeniem bywa zbyt duży i nieefektywnie wykorzystywany majątek [1, s. 45; 4].

W większości państwowych uczelni wyższych koszty własne działalności dydaktycznej są większe niż przychody z dydaktyki, ponieważ nie ciąży na nich obowiązków naliczeń odpisów amortyzacyjnych od budynków i budowli. Uczelnie oferują swoje usługi poniżej kosztów, a różnice pokrywają z pozostałej działalności operacyjnej oraz przychodów finansowych [3, s. 24].

Analiza struktury kosztów w polskich szkołach wyższych ogółem za ostatnich kilka lat wykazuje, iż najistotniejszą i stale rosnącą ich częścią są wynagrodzenia pracowników. Obciążenia funduszu płac wynikają m.in. ze wzrostu wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe. Jednocześnie maleją świadczenia na rzecz pracowników, co jest odbiciem rosnącego zatrudniania pozaetatowego, obciążającego w mniejszym stopniu uczelnie.

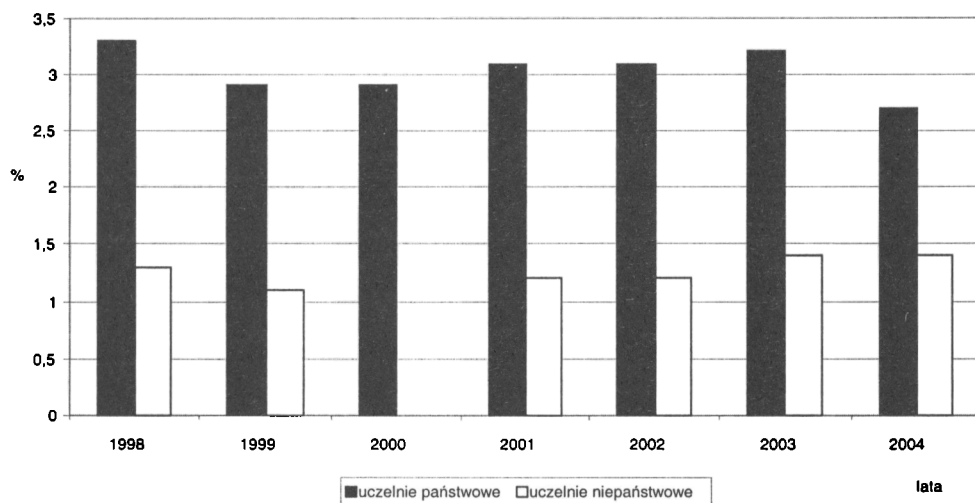
Tabela 7. Struktura kosztów polskich szkół wyższych ogółem w latach 1998-2004

Rok	Amortyzacja	Zużycie materiałów	Zużycie energii	Usługi obce	Podatki i opłaty	Wynagrodzenie (osobowe)	Świadczenia na rzecz pracowników	Inne*
1998	4,3	5,7	3,1	9,5	0,8	47,4 (36,2)	21,4	7,8
1999	4,4	5,5	2,9	9,9	0,9	56,1 (42,9)	12,6	7,7
2000	4,7	5,5	2,7	10,6	0,9	55,6 (42,2)	11,9	8,2
2001	4,9	5,1	2,8	10,0	0,7	56,8 (43,7)	12,4	6,8
2002	5,8	4,7	2,8	9,8	0,7	57,0 (44,3)	12,7	6,4
2003	5,5	4,7	2,9	9,4	0,6	57,8 (45,1)	13,1	6,1
2004	5,3	4,4	2,7	9,0	0,5	58,9 (47,3)	13,4	5,8

*w tym aparatura specjalna i podróże służbowe.

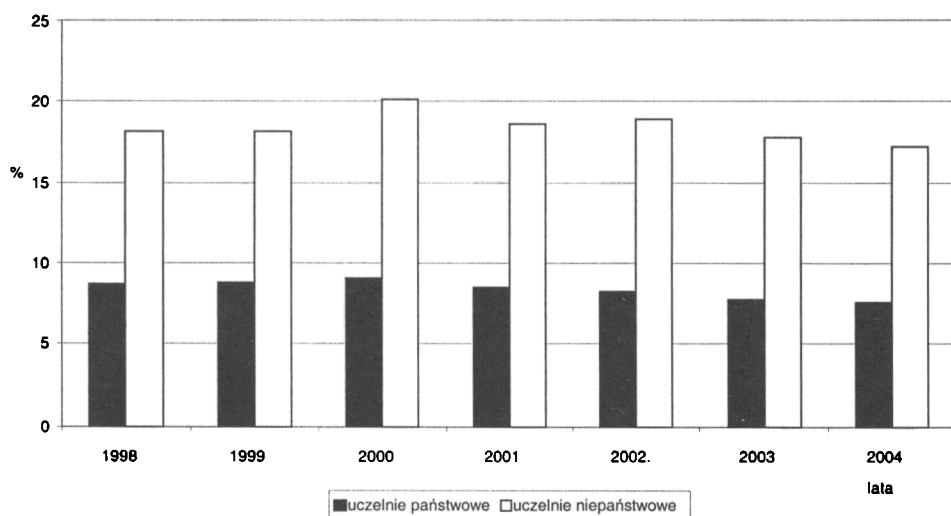
Źródło: [6].

Porównanie kosztów funkcjonowania uczelni państwowych i niepaństwowych pozwala na stwierdzenie, że te pierwsze, dysponując dotacjami budżetowymi, w mniejszym stopniu poszukują oszczędności w zarządzaniu zasobami ludzkimi i materialnymi.



Rys. 3. Zużycie energii jako część składowa kosztów w szkołach wyższych w Polsce

Źródło: [6].



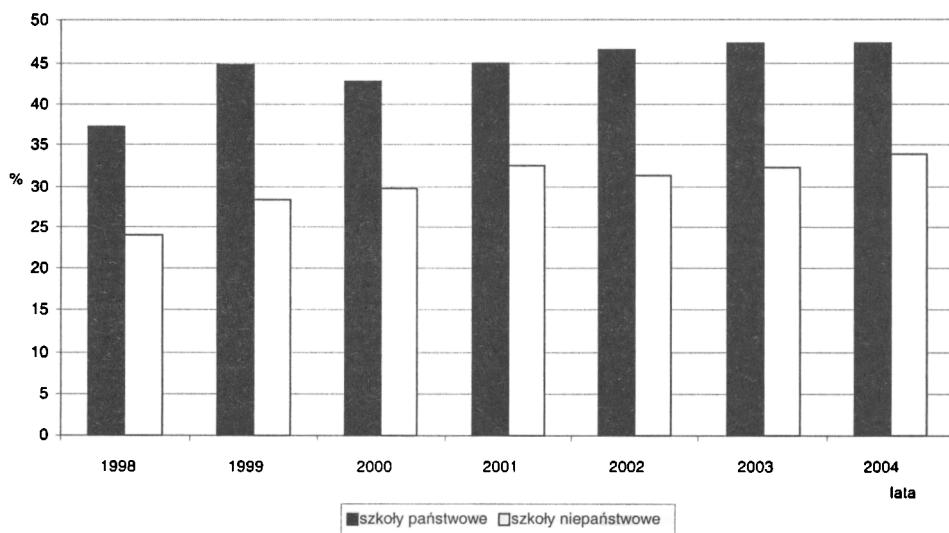
Rys. 4. Usługi obce jako część składowa kosztów w szkolnictwie polskim

Źródło: [6].

Warto zauważyć nie tylko większą oszczędność eksploatacyjną obiektów w szkołach niepaństwowych, ale także zlecanie wielu elementów obsługi administracyjno-technicznej podmiotom zewnętrznym. Zwiększa to udział obcych usług w

kosztach, ale z naddatkem rekompensowane jest to zmniejszeniem kosztów wynagrodzenia i świadczeń pracowniczych. W ostatnich latach ten sposób myślenia o funkcjonowaniu uczelni zaczyna się w coraz większym stopniu objawiać się także na uczelniach państwowych, które również zmniejszają zatrudnienie, zlecając coraz większą część obsługi na zewnątrz [5].

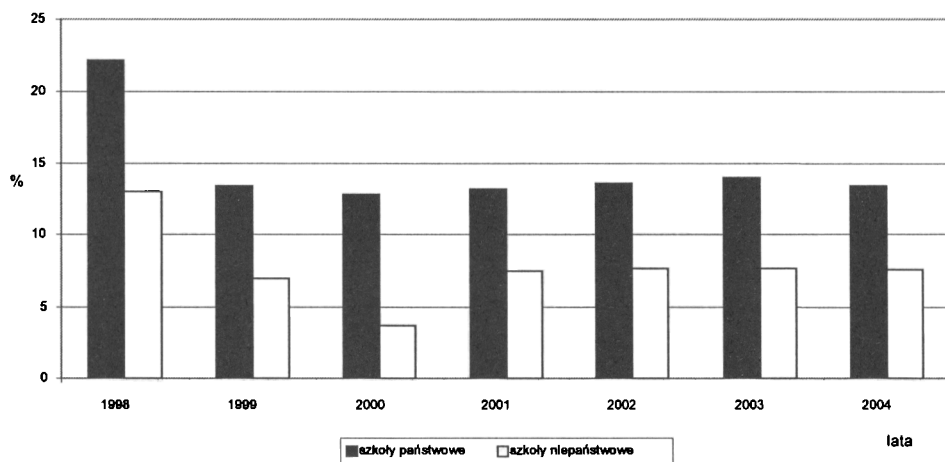
Koszty wynagrodzenia obejmują głównie osobowy fundusz płac, dalej umowy o dzieło (np. za prowadzenie części wykładów), umowy zlecenia oraz wynagrodzenie dodatkowe (np. „13”). Wzrastające obciążenia funduszu płac wynikają ze wzrostu wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, co jest konsekwencją wzrostu liczby studentów, przy względnie stałej liczbie pracowników naukowo-dydaktycznych. Wprowadzenie z kolei w 2000 r. ubezpieczeń społecznych od umów zleceń i o dzieło obniżyło opłacalność realizowania tych umów z podmiotami obcymi, głównie w postaci realizowania działalności dydaktycznej.



Rys. 5. Wynagrodzenie osobowe jako część kosztów wynagrodzenia w szkołach wyższych w Polsce w latach 1998-2004

Źródło: [6].

Koszty świadczeń na rzecz pracowników to głównie składki z tytułu ubezpieczeń społecznych, funduszu pracy oraz odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W szkołach niepaństwowych koszty te są niemal o połowę niższe. Posiadający etaty w szkołach państwowych pracownicy naukowo-dydaktyczni na uczelniach niepaństwowych godzą się na pozaetatowe, a więc nie obciążone w ogóle lub w znacznie mniejszym stopniu zatrudnienie.



Rys. 6. Świadczenia na rzecz pracowników jako część kosztów wynagrodzenia w szkołach wyższych w Polsce w latach 1998-2004

Źródło: [6].

Porównanie podstawowych kategorii finansowych kilku spośród największych uczelni Wrocławia wykazuje, że dążenie do zrównoważenia przychodów i kosztów nie zawsze się udaje. Zauważalne jest, że przewaga przychodów nad kosztami cechuje dwie największe szkoły wyższe, podczas gdy mniejszym uczelniom sprawa to większy kłopot.

Tabela 8. Przychody z działalności operacyjnej wybranych szkół wyższych we Wrocławiu

Rok	UWr.	PWr.	AR	AE	AWF
2000	198 470,7	245 024,8	75 712,2	67 745,8	30 231,6
2001	233 166,9	277 875,5	84 871,7	78 945,5	31 998,8
2002	241 237,2	294 577,3	85 953,6	84 440,6	33 579,6
2003	255 798,2	298 864,8	95 564,4	91 561,9	36 232,4

Źródło: materiały uczelni.

Tabela 9. Koszty z działalności operacyjnej wybranych szkół wyższych we Wrocławiu

Rok	UWr.	PWr.	AR	AE	AWF
2000	192 947,5	248 891,3	79 357,8	68 178,3	30 799,5
2001	212 163,2	269 475,0	81 620,1	80 074,0	31 907,6
2002	232 845,6	282 685,6	89 719,8	86 429,7	33 602,1
2003	249 423,6	292 436,7	92 610,2	92 985,9	35 320,3

Źródło: materiały uczelni.

3.3. Koszty jednostkowe kształcenia

Koszt jednostkowy kształcenia to jeden z najważniejszych wskaźników efektywności funkcjonowania uczelni wyższej (oprócz np. stopnia wykorzystania zasobów przestrzennych, stosunku rzeczywistej długości trwania studiów do ich programu i innych). Tymczasem koszt dydaktyki w szkołach publicznych stanowi prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich kosztów. Rosnące koszty jednostkowe kształcenia świadczą o niezadowolającym zarządzaniu polskimi uczelniami wyższymi. Wzrost ten jest równie wysoki i ważny, co trudny do przeanalizowania, głównie w wyniku słabości odpowiednich systemów informacyjnych. Dopiero w ostatnich latach ten ważki problem staje się przedmiotem analiz [7, s. 216-217].

Przedstawione dalej dane dotyczące kosztów jednostkowych kształcenia obejmują koszty własne działalności dydaktycznej oraz pomoc materialną dla studentów wraz z własnym funduszem stypendialnym uczelni.

Tabela 10. Koszty jednostkowe kształcenia w szkolnictwie wyższym w Polsce w latach 1998-2004

Rok	Ogółem	W szkołach państwowych	W szkołach niepaństwowych
1998	5432	6063	2567
1999	5669	6367	3069
2000	5699	6273	3638
2001	6078	6573	4272
2002	6387	6864	4624
2003	6596	7077	4844
2004	7321	7904	5301

Źródło: [6].

W ciągu ostatnich kilku lat wskaźnik ten wykazuje stały wzrost. Dokonuje się on jednak nierównomiernie. W szkołach państwowych jest on nieznaczny, natomiast w niepaństwowych niemal dwukrotnie.

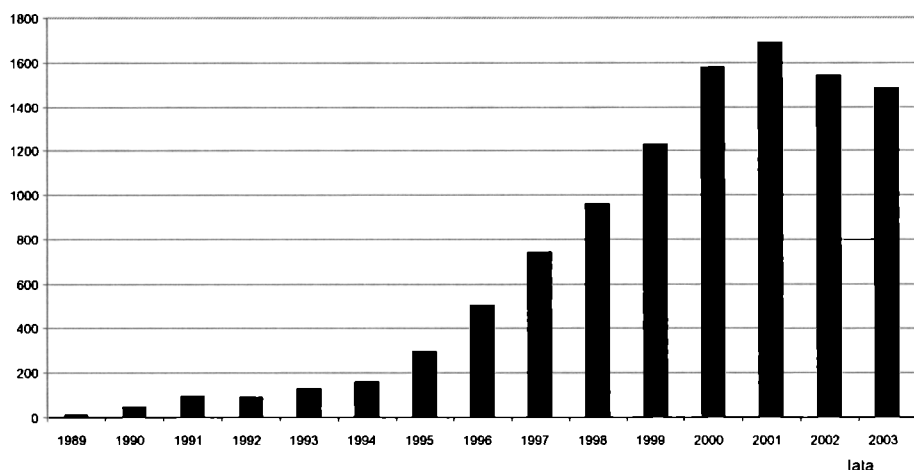
3.4. Inwestycje

Dalszy rozwój szkolnictwa wyższego jest uwarunkowany odpowiednimi inwestycjami. Powinny one wzmacniać konkurencyjność uczelni oraz przynosić im realne korzyści. Są szansą na poprawę warunków funkcjonowania uczelni, w sytuacji malejących przychodów zarówno z budżetu, jak i spoza niego. Jednocześnie właściwą politykę inwestycyjną można prowadzić przy odpowiednio efektywnym funkcjonowaniu organizacyjnym i finansowym uczelni. Za właściwe przyjmuje się prowadzenie wspólnej dla całej uczelni polityki inwestycyjnej oraz dbałość o zachowanie struktury materialnej uczelni (remonty budynków). Wynika to z tego, że nie da się jednoznacznie przyporządkować konkretnych budynków i obiektów do danego wydziału, a polityka finansowa wydziału może nie być w pełni zbieżna ze

strategią uczelni. Polityka inwestycyjno-remontowa powinna pozostać w ścisłej gestii i odpowiedzialności kierownictwa szkoły wyższej [2, s. 33-34].

Jako źródło finansowania inwestycji prawo polskie wskazuje zysk osiągany przez uczelnie, dotacje celowe z budżetu oraz odpisy amortyzacyjne mające odzwierciedlać ubytek wartości aktywów danej jednostki. Jednocześnie nie można dokonać odpisów amortyzacyjnych od budynków i budowli. Uniemożliwia to gromadzenie funduszy na odtwarzanie składników majątkowych. Ponadto pozostałe 10% amortyzacji należy odprowadzić na rachunek MENiS [2, s. 33].

Warto zauważyć, że nakłady inwestycyjne w polskim szkolnictwie wyższym w latach 1989-2003 wzrosły prawie 10-krotnie, przy czym w tworzonemu od podstaw szkolnictwie państwowym ok. 4-krotnie, w niepaństwowym zaś 25-krotnie.



Rys. 7. Nakłady w szkołach wyższych w Polsce w latach 1989-2004 (w mln zł)

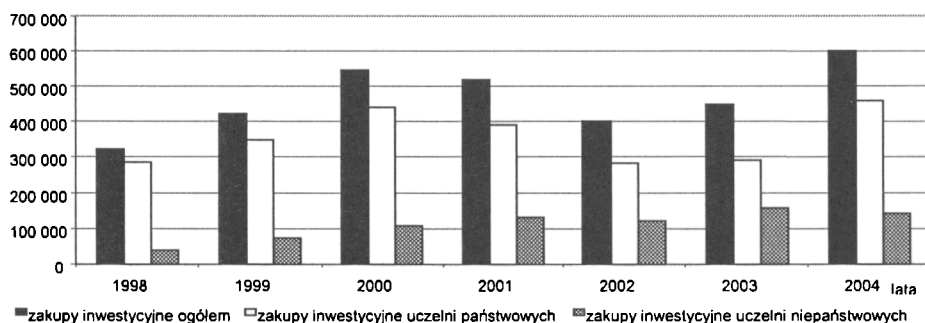
Źródło: [6].

Tabela 11. Inwestycje i koszty remontów w szkołach wyższych w Polsce w latach 1998-2004 (w tys. zł)

Rok	Nakłady inwestycyjne ogółem	Nakłady inwestycyjne w szkołach państwowych	Nakłady inwestycyjne w szkołach niepaństwowych	Koszty remontów ogółem	Koszty remontów w szkołach państwowych	Koszty remontów w szkołach niepaństwowych
1998	958929,0	863491,8	95437,2	314021,5	299123,1	14898,4
1999	1228081,8	1055819,6	172262,2	335794,3	314972,9	20821,4
2000	1575774,4	1317099,2	258675,2	339316,1	315367,1	23948,4
2001	1690641,7	1357900,1	332741,6	324045,8	292887,9	31157,9
2002	1540359,5	1265474	274885,5	295312,9	275894,3	19418,6
2003	1478858,3	1142447,6	336410,7	279287,3	260948,9	18338,4
2004	1785775,8	1452157,9	333617,9	300957,9	276196,2	24761,7

Źródło: [6].

Analiza zakupów inwestycyjnych w rozpatrywanych latach pozwala zauważyć ich wzrost do 2000 r., regres w ciągu dwóch następnych lat oraz powrót na ścieżkę wzrostu w 2003 r. Uderzająca jest tu analogia do sytuacji gospodarki polskiej. Przedstawiony proces wahań wysokości kwot przeznaczanych na zakupy inwestycyjne dokonuje się głównie za sprawą szkolnictwa państwowego. Uczelnie niepaństwowe, których łączny potencjał finansowy jest dużo mniejszy, za to niezależny od dotacji budżetowych, niemal nieprzerwanie łożyły wzrastające kwoty na ten sam cel.



Rys. 8. Zakupy inwestycyjne szkół wyższych w Polsce w latach 1998-2004 (w tys. zł)

Źródło: [6].

Zestawienie danych dotyczących kwot przeznaczanych na inwestycje przez grupę pięciu największych spośród dolnośląskich uczelni dobrze ilustruje rosnący nieustannie wysiłek inwestycyjny każdej z nich. Oczywiście skala inwestycji jest zależna od rozmiarów poszczególnych szkół wyższych, ich natężenie zaś zmienne w czasie. Największych inwestycji w ostatnich latach dokonały (i dokonują nadal), co jest zrozumiałe, największe spośród nich, tj. kolejno Uniwersytet, dalej Politechnika. Wysiłek średnich i mniejszych uczelni takich, jak Akademia Rolnicza, Akademia Ekonomiczna czy

Tabela 12. Zakres realizowanych inwestycji w wybranych uczelniach Wrocławia w latach 2000-2003 (w tys. zł)

Uczelnia	2000	2001	2002	2003	Razem
AR	6 601,7	9 483,7	7 764,4	6 888,7	30 738,5
AWF	5 435,4	4 425,4	10 744,0	2 368,6	22 973,4
PWr.	18 045,0	16 553,7	22 906,6	25 211,6	82 716,9
UWr.	16 378,7	45 729,4	48 163,3	56 090,8	166 362,2
AE	9 101,7	3 881,2	5 459,3	6 551,8	24 994,0
Razem	55 562,5	80 073,4	95 037,6	97 111,5	327 785,0

Źródło: materiały uczelni.

Akademia Wychowania Fizycznego, w stosunku do ich budżetów i majątku jest również duży, jednak zauważalne są momenty kumulacji nakładów inwestycyjnych oraz ich spadku (np. po ukończeniu jednej czy dwóch większych inwestycji).

W obliczu zaostrzającej się w związku ze zbliżającym się niżem demograficznym konkurencji między uczelniami, starającymi się przyciągnąć jak największą liczbę studentów, widoczne jest na przykładzie uczelni wrocławskich staranie o unowocześnienie dzięki odpowiednim inwestycjom bazy dydaktycznej. Jednak to dopiero dokonywany przez studentów wybór miejsca nauki będzie weryfikować trafność dokonanych inwestycji, takich jak nowe lub zmodernizowane i nowoczesnie wyposażone obiekty dydaktyczne. Nowe obiekty będą musiały przynieść w przyszłości zyski, które nie tylko pozwolą na ich utrzymanie, ale także na wygenerowanie dodatkowych przychodów dla uczelni.

4. Podsumowanie

W ciągu ostatnich kilkunastu lat pomimo względnego wzrostu nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe w Polsce jego sytuacja materialna z powodu rosnących kosztów dydaktyki, spowodowanych przede wszystkim wzrostem liczby studentów, poprawia się w stopniu niezadowalającym. Dotacje budżetowe otrzymują niemal wyłącznie szkoły państwowe, a licznie powstałe w tym czasie uczelnie niepaństwowe utrzymują się w ogromnej większości tylko z opłat za zajęcia dydaktyczne. Sytuacja ta powoduje, że państwowe uczelnie wyższe, skrzępowane na dodatek różnymi przepisami, w mniejszym stopniu podejmują działania na rzecz racjonalizacji własnej polityki finansowej, tj. zmniejszenia kosztów funkcjonowania i zwiększenia dochodów pozabudżetowych. W tym samym czasie uczelnie niepaństwowe, działające na zasadzie podmiotów gospodarczych, takie działania podejmować muszą, gdyż warunkuje to ich ekonomiczny byt. Jednocześnie monopolistyczna pozycja szkolnictwa państwowego czyni ze szkół niepaństwowych nie konkurenta, lecz zaledwie podmioty uzupełniające system, zadowolające się przejmowaniem nadwyżek studentów nie zagospodarowanych przez uczelnie państwowe. Zdane wyłącznie na dochody własne, nie są one w stanie budować normalnych, etatowych podstaw kadrowych i podjąć działalności innej niż tylko ściśle dydaktycznej.

Przedstawiony stan rzeczy nie oznacza, że uczelnie państwowe, w tej liczbie dolnośląskie, nie starają się uczynić z prowadzonej przez siebie polityki finansowej narzędzia pozyskiwania odpowiednich środków na rozwój. Rosną pozabudżetowe dochody własne poszczególnych szkół, rosną też, choćby niekiedy z konieczności z obejściem nieżyciowych przepisów, nakłady na inwestycje modernizujące ich bazę naukowo-dydaktyczną. Całokształt postępujących zmian społeczno-gospodarczych w kraju oraz nadchodzący niż demograficzny skłaniają uczelnie, którym prawo polskie zabrania osiągania zysków, do działań przyszłościowych. Bez wątpienia racjonalizowanie polityki finansowej, oprócz ewolucji organizacyjnej, programo-

wej i podnoszenia poziomu merytorycznego kadry, powinno być jednym z głównych elementów przyszłościowych strategii polskich, a więc i dolnośląskich państwowych szkół wyższych w przyszłości.

Literatura

- [1] Ćwiąkała-Małys A., Małys K., *Finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce w warunkach przystąpienia do Unii Europejskiej*, [w:] *Systemy controllingu przedsiębiorstw i instytucji*, red. E. Nowak, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 948, AE, Wrocław 2002.
- [2] Małys K., *Inwestowanie w państwowej szkole wyższej – wybrane problemy*, „Nasza Akademia”, (Pismo AE we Wrocławiu), 2005 nr 1 (27).
- [3] Małys K., *Decentralizacja zarządzania w państwowej szkole wyższej – szanse i zagrożenia*, „Nasza Akademia”, (Pismo AE we Wrocławiu), 2004 nr 1 (23).
- [4] Okrasa E., Popiński K., *Wpływ edukacji na poziomie wyższym na zmiany funkcji przestrzennego zagospodarowania Wrocławia w dobie transformacji*, [w:] *Przemiany demograficzne i jakość życia ludności miast* (oddany do druku w Wydawnictwie Uniwersytetu Opolskiego w 2005 r.).
- [5] Popiński K., *Dolnośląskie szkoły wyższe jako pracodawca na regionalnym rynku pracy*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 1083, AE, Wrocław 2005.
- [6] *Szkoły wyższe i ich finanse w 1998 r. (-2004 r.)*, GUS, Warszawa 1999 (-2004).
- [7] Szuwarzyński A., *Rachunek kosztów kształcenia jako czynnik zwiększenia efektywności zarządzania szkołą wyższą*, [w:] *Polskie szkolnictwo wyższe w procesie budowania europejskiego społeczeństwa wiedzy*, red. G. Świątowo, Continuo, Wrocław 2001.

FINANCIAL POLICY OF HIGHER SCHOOLS IN LOWER SILESIA DURING TRANSFORMATION

Summary

The article analyzes selected problems of financial policy of higher schools in Poland in general and a few most important schools in Lower Silesia in particular. Over the last years the financial situation of the schools has not been improving sufficiently despite a relative growth in public spending on education in Poland and in spite of the growth in income generated by the schools themselves. The reason for this are growing teaching costs, caused first of all by growing number of students. Subsidies are provided almost exclusively to state schools, whereas numerous newly-founded non-state schools – in their vast majority – have to rely on tuition fees as their only source of income. As a result the state schools, which are limited by many regulations, are less eager to carry out changes that could lead to rationalisation of their financial policy. There is no doubt, however, that financial reform, apart from changes in the organisation and educational agenda and improvement in teachers' qualifications, should be one of the main elements of the future strategies for Polish (including those of Lower Silesia) state higher schools.